

NOWY SĄCZ. Nie ma przełomu w procesie policjanta oskarżonego o napisanie donosu na komendanta

Koperta zna prawdę

Zeznania biegłej z Zakładu Kryminalistyki Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie nie posunęły wczoraj do przodu procesu policjanta oskarżonego o próbę pomówienia komendanta miejskiego policji w Nowym Sączu inspektora Witolda Bodzionego. Proces toczy się w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu.

Biegła z zakresu grafologii stwierdziła, że bez zbadania piśma sporządzonego lewą ręką oskarżonego nie będzie można kategorycznie stwierdzić, że to on adresował kopertę, w której jesienią 2003 r. umieszczono anonim wysłany do Inspektoratu Komendanta Głównego Policji. Jego autor sugerował, że Witold Bodziony wspólnie

z grupą funkcjonariuszy nielegalnie produkuje materiały wybuchowe. Dowodem miała być próbka trotylu dołączona do listu. Biegły ustalił wtedy, że koperta została zaadresowana lewą ręką, co prawdopodobnie miało zmylić charakter piśma. Dysponując służbowymi zapiskami podejrzanego nie wykluczył, że to on mógł

wpisać adres. Żeby jednak móc to stwierdzić z całą pewnością, musiałby zbadać piśmo policjanta. Ten stawiał się na badanie z lewą ręką w gipsie. Gdy wydobrzył, odmówił poddania się takiej analizie. Na badanie nie godzi się do dziś, konsekwentnie odmawia też składania wyjaśnień. (SZEL), czytaj – str. R6

Runda jesienna i do widzenia

Rozmowa z Jarosławem Araszkieviczem, trenerem piłkarskiej drużyny Sandecji

Czy podtrzymuje Pan wydrukowaną wczoraj na łamach „Dziennika Polskiego” deklarację o rychłej rezygnacji z pracy w Nowym Sączu?

– Tak, podtrzymuję. Dogram z zespołem jeszcze cztery mecze – dwa w rundzie jesiennej i dal-

sze dwa zaplanowane awansem z piłkarskiej wiosny i żegnam się z waszym miastem. Proszę nie traktować tego jako szantażu. To po prostu efekt realnego spojrzenia na otaczającą moją drużynę rzeczywistość.

(DW), czytaj – str. R8

OGŁOSZENIE

„W związku z zamieszczeniem przeze mnie w piśmie z dnia 18 grudnia 2003 r. skierowanym do Dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie nieprawdziwych zarzutów wskazujących na to, iż w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Krynicy-Zdroju Ośrodku Zdrowia w Wielogłowach stawiano „wątpilwe diagnozy lekarskie” oraz „że z tego między innymi powodu” praktycznie wszystkie osoby przeniosły swoje deklaracje na świadczenie podstawowej opieki zdrowotnej do nowo powstałego NZOZ Wielomed w Wielogłowach, przepraszam

Panią Agnieszkę Dulkiwicz-Rozlach – kierownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krynicy-Zdroju, iż takim swoim zachowaniem bezpodstawnie naraziłem Ją na utratę zaufania niezbędnego dla wykonywania zawodu lekarza.

Stanisław Sułkowski”.

Dzisiaj u nas

Gaude Mater i Gaudeamus

NOWY SĄCZ. Wczoraj w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” odbyła się inauguracja roku akademickiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, połączona z jubileuszem dziesięciolecia uczelni, w której wiedzę zdobywa ponad 4700 studentów. Rano w kościele św. Kazimierza mszę odprawił ordynariusz diecezji tarnowskiej ks. bp Wiktor Skworec. Czytaj – str. R2

Pani doktor wygrywa

CHELMIEC. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądowym drugiej instancji w sprawie karnej trzej autorzy listu do Narodowego Funduszu Zdrowia, w którym między innymi poddali w wątpliwość jakość diagnoz stawianych przez ośrodek zdrowia w Wielogłowach prowadzony przez doktor Agnieszkę Dulkiwicz-Rozlach, muszą przeprosić na łamach prasy za te fałszywe oskarżenia. Kierowniczka ośrodka wygrała także duże odszkodowanie od gminy Chelmiec za nakłady, jakie poniosła przy remoncie ośrodka w Wielogłowach, którego już nie użytkuje. Czytaj – str. R3

Mam swój dzień

NOWY SĄCZ. Wczoraj dyrektor Akademickiego Liceum i Gimnazjum w Nowym Sączu Bogusław Kolecz, uhonorowany jako jedyny pedagog z Małopolski tytułem profesora oświaty przyjął gratulacje od prezydenta WSB-NLU Krzysztofa Pawłowskiego. Dzień wcześniej, w święto nauczycielskie, w Warszawie odebrał tytuł z rąk premiera Donalda Tuska i minister edukacji Katarzyny Hall. Czytaj – str. R6